

Potężne manifestacje przeciw reżimowi Macrona

6 grudnia 2020

Francuzi wyszli dziś drugi raz na ulice, by protestować przeciw ostremu skrętowi autorytarnego reżimu neoliberalnego prezydenta Emmanuela Macrona w kierunku skrajnej prawicy. Po wielkich manifestacjach sprzed tygodnia, minister spraw wewnętrznych Gérald Darmanin, za którym ciągnie się sprawa o gwałt, obiecał „przeredagować” artykuł z ustawy o „kompleksowym bezpieczeństwie”, który zakazywał publikacji zdjęć policjantów używających przemocy, lecz protestującym chodzi o całą ustawę, która znacznie ogranicza wolności obywatelskie.



Ludzie protestowali dziś w co najmniej 90 miastach. Do mieszkańców dołączyły związki zawodowe, ugrupowania lewicy, „żółte kamizelki”, stowarzyszenia obywatelskie, organizacje obrony praw człowieka. W większości miast, gdzie na ulice wyszły wielkie tłumy, manifestacje przebiegły stosunkowo spokojnie, ale w Paryżu, gdzie Marsz Wolności zebrał ok. 100 tys. osób, policja jak zwykle zaatakowała tłum. Od tego momentu aleja Gambetty stała się polem bitwy, która rozlała się na okolice. Ataki policji podzieliły manifestację na kilka części.

Wkrótce sytuacja się odwróciła. Manifestantom udało się przegonić policyjne oddziały z drogi zmierzającej do Placu Republiki. Policja używała pałek, granatów hukowych, gazów łzawiących i działek wodnych, lecz powstały wkrótce barykady zza których ludzie rzucali czym się dało, oślepiali policję laserami i strzelali do nich z wyrzutni na sztuczne ognie. Po obu stronach są ranni, policja aresztowała co najmniej kilkadziesiąt osób.

W miarę zamieszek powstawało na ulicach coraz więcej pożarów. Paliły się śmietniki, samochody, barykady, nawet kioski. Anarchiści próbowali podkładać ogień pod banki, demolowali luksusowe wystawy. Chaos spowodował, że nie wszędzie mogła dotrzeć straż pożarna. Manifestanci skandowali „Wszyscy nienawidzą policji” lub „Anti, anti, anticapitalista”. Starcia z policją mogą potrwać do późnego wieczora. Protestujący oczekują, że reżim zrezygnuje z kontrowersyjnej ustawy i zapowiadają, że „będą walczyć do końca”.

Autorstwo: JSz

Źródło: Strajk.eu